

Kolejowa niegospodarność

25 listopada 2015

Najwyższa Izba Kontroli oceniła negatywnie organizację i funkcjonowanie grupy PKP. Zakup pociągów pendolino został przez nią nazwany w pokontrolnym raporcie „niegospodarnym”.

Kontrolerzy prześwietlali spółki PKP od września 2013 r. do maja 2014 r. Badaniami objęto lata 2010–2013, ale w informacji o raporcie izba uwzględnia w niektórych punktach także okres późniejszy. Zakup przez PKP Intercity pociągów pendolino, których maksymalna prędkość eksploatacyjna to 250 km/godz., był – zdaniem NIK – działaniem niegospodarnym. Doszło do niego mimo nieprzystosowania torów PKP do prędkości powyżej 200 km/h. Jak podkreśla NIK, pendolino nie będą mogły w najbliższych latach wykorzystywać swoich możliwości. „Z uwagi na posiadane parametry cena pendolino jest znacznie wyższa od ceny pociągów jeżdżących z prędkością maksymalną 200 km/h, a koszty serwisowania pendolino ponad dwa razy przekraczają wydatki z tego tytułu na pociągi produkowane w Polsce i osiągające prędkości do 190 km/h” – mówi Tomasz Emilian, dyrektor departamentu infrastruktury w NIK.

Zdaniem NIK, spółki PKP działały w sposób niegospodarny, np. PKP Energetyka najpierw wdrożyła siedem projektów inwestycyjnych we własne źródła wytwarzania: elektrociepłownie i bioelektrownie, a kiedy już wydała na nie prawie 3,5 mln zł, zrezygnowała z nich z powodu większego zadania: modernizacji sieci trakcyjnej dla pendolino.

Izba podkreśla też, że pociągi wytwarzane są we Włoszech, a udział strony polskiej ogranicza się do wykonywania uzupełniających elementów: urządzeń SHP, okablowania, sprzęgów i skrzynek trakcyjnych.

NIK stwierdziła też niepełne zabezpieczenie interesów państwa w procesie przygotowawczym do prywatyzacji spółek PKP

Energetyka, TK Telekom i PKP Informatyka. „W raporcie postulowaliśmy zapewnienie decydującego wpływu państwa na zarządzanie infrastrukturą energetyczną, telekomunikacyjną i informatyczną niezbędną do prowadzenia ruchu kolejowego w przypadku wdrożenia procesu prywatyzacji tych spółek” – podkreśla Tomasz Emilian.

Od czasu zakończenia kontroli dwie ze spółek zostały sprzedane. Dla NIK sprawa nie jest jednak zamknięta. Trwa inna kontrola – procesu prywatyzacji – w celu sprawdzenia jej poprawności i realizacji wniosku pokontrolnego z tego raportu.

Źródło: NowyObywatel.pl